

Sygn. akt II Ka 310/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Agata Wilczewska – spr.

SSO Anna Klimas

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016r.

sprawy **D. J.**

oskarżonego z art.233§1k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 30 września 2015r. sygn. akt II K 329/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę skazania oskarżonego uzupełnia o przepis art.4§1k.k.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze, a wymierza mu opłatę w kwocie 240zł za to postępowanie.

Anna Klimas Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 310/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II K 329/15, oskarżonego D. J. uznał za winnego tego, że w dniu 8 września 2014 r. w (...)

z siedzibą w S., działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, podczas składania zeznań mających służyć za dowód w sprawie (...)

z wniosku K. J. o stwierdzenie nabycia spadku, podał nieprawdę dotyczącą czasu i okoliczności spisania testamentu Z. W. twierdząc, że testament spisany został w lutym 2013 r. zgodnie z wolą testatora, podczas gdy testament spisany został po śmierci Z. W. w lipcu 2013 r. oraz podał nieprawdę twierdząc, że nie był świadkiem rozmów jakie miały być pomiędzy jego żoną a świadkami a estamentu ustnego w domu pani B., gdy tymczasem był obecny podczas spotkania,

które odbyło się w miejscu zamieszkania A. B. (1), a w którym uczestniczyły K. J., M. B., A. B. (1), W. J., a na którym ustalana była nieprawdziwa wersja dotycząca okoliczności sporządzenia testamentu Z. W., to jest przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w liczbie 120 stawek dziennych po 10 zł każda.

Apelacją od powyższego wyroku wnieśli oskarżony D. J. oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego wyrok zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił rażąco naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k.

w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego

w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnie i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznego merytorycznie wniosku, że oskarżony D. J. dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgodna z rygorami art. 7 k.p.k. nie pozwala na przyjęcie jego sprawstwa, w konsekwencji powodując to, że dalsze utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe co implikuje w realizację skutków przewidzianych w art. 440 k.p.k.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. J. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w całości i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto obrońca wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. J. z urzędu przed Sądem odwoławczym, które nie zostały uiszczone nawet w części.

Oskarżony D. J. w uzasadnieniu wniesionej apelacji podniósł zarzut błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, błąd

w ustaleniach faktycznych oraz rażąco surowość wymierzonej kary gdyż postępowanie karne winno być warunkowo umorzone.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Obie wniesione apelacje okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu oraz jego winy w tym zakresie. W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Rejonowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k.,

a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rozważył je w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakich przyczyn. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o treść zarzutów w skardze apelacyjnej obrońcy oraz oskarżonego i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Jednocześnie poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i w toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dostrzegł błędów i w tym zakresie.

Sąd odwoławczy zauważa przy tym, że obrońca skoncentrował się wyłącznie na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego, przedstawił własną jego interpretację opartą na założeniu z góry wiarygodności tego dowodu. Pomija zaś analizę tych dowodów

i faktów, które we wzajemnym powiązaniu ze sobą nie przystają do prezentowanej przez niego wersji zdarzeń. Sąd przeprowadził wszystkie możliwe dowody mogące przyczynić się do oceny zachowania D. J.. Tak zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na pozbawione wątpliwości przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa.

Kluczowe dla odtworzenia przebiegu zdarzeń dotyczących sporządzenia testamentu ustnego, który miał być spisany w dniu 10 lutego 2013 r. w miejscu zamieszkania Z. W. (k. 10-10v akt II K 277/15), okazały się zeznania M. B., A. B. (1), W. J. oraz Z. K..

Sąd odwoławczy zauważa przy tym, że M. B., A. B. (1), W. J. w sprawie II K 277/15 były osobami współoskarżonymi z D. J., a zatem dowód z ich zeznań ma charakter dowodu z pomówienia.

Sąd rozpoznający sprawę zgadza się z poglądami judykatury, że choć dowody z pomówień nie mają innej mocy dowodowej, to winny podlegać szczególnie ostrożnej ocenie. Wypracowane w tym zakresie stanowisko pozwala na przyjęcie pewnych kryteriów pomocnych w procesie wartościowania tych dowodów wedle kryteriów wiarygodności. Dowód z pomówienia powinien zatem być stanowczy, konsekwentny, logiczny, prezentujący przebieg zdarzeń w sposób adekwatny do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Przy tym drobne nieścisłości

w wyjaśnieniach, zeznaniach nie mogą być oceniane jako dyskredytujące taki dowód

o ile ich charakter wskazuje, że są wynikiem upływu czasu, albo wręcz odmiennego sposobu przesłuchania, w tym zakresie kierowanych do przesłuchiwanego pytań. Znaczenie ma również to, że dowód ów nie może być wynikiem osobistego zainteresowania pomawiającego w postaci umniejszenia, czy wręcz przerzucenia własnej winy. Nie chodzi przy tym o taki interes pomawiającego, który może zgodnie z przepisami ustawy prowadzić do złagodzenia, czy nawet nadzwyczajnego złagodzenia kary, skoro takie rozwiązania przewidział ustawodawca. Dodatkowo dowód z pomówienia winien znajdować oparcie w innych, co najmniej pośrednich dowodach, nie jest przy tym konieczne, aby odnosiło się to wprost do zakresu stawianego zarzutu, ale by dowody takie wspierały i korelowały z treścią relacji pomawiającego (tak wyr. SN z 13.11.2007 r., sygn. WA 45/07, OSNwSK 2007/1/2584, wyr. SA w Katowicach z 08.12.2010 r. sygn. akt II AKa 192/10).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy ocenę relacji M. B., A. B. (1), W. J. przeprowadził w sposób wyczerpujący, prawidłowy a przy tym zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie dyrektywami oceny dowodu z pomówienia. Jednocześnie zauważyć należy, że obecnie w/w osoby występujące w przedmiotowej sprawie w charakterze świadków nie miały żadnego powodu by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o działania, które nie miały miejsca.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że relacje w/w świadków są stanowcze, obszerne, zawierają dużą ilość szczegółów, wzajemnie się dopełniają, pozbawione są zaś wewnętrznych oraz zewnętrznych sprzeczności. W sposób logiczny oraz przekonujący tłumaczą motywy ich działania, jak również działania K. J.. Wyjaśniają również w jakich okolicznościach doszło do sporządzenia notatek znajdujących się na kartach 41-52 akt II K 277/15, kto jest ich autorem i jaki był cel ich sporządzenia.

W szczególności z zeznań A. B. (1) wynika, że w lipcu 2013 r. do jej miejsca zamieszkania przyjechali K. J. wraz z mężem D. J.. K. J. zwróciła się do A. B. (1) z prośbą

o podpisanie testamentu, gdyż spadek po jej bracie miał przypaść osobie, która uprawia hazard i brak było wiadomości o miejscu jej pobytu. Tymczasem rachunki obciążające spadek według K. J. były coraz większe. Co więcej do prośby żony przyłączył się D. J. (k. 44v oraz k. 142 akt II K 277/15).

Z powyższego jednoznacznie wynika, że o planie podrobienia testamentu oskarżony wiedział zanim ten został spisany przez W. J. oraz przed spotkaniem wszystkich osób poprzedzających rozprawę, w mieszkaniu świadka A. B. (1). Jednocześnie z zeznań W. J. wynika, że testament ustny opatrzonej datą 10 lutego 2013 r. (k. 10-10v akt II K 277/15)

sporządziła ona osobiście na prośbę K. J. (k. 118 akt II K 277/15). Następnie W. J. podpisała się pod spisanim testamentem i przekazała go K. J.. Osoba ta udała się z testamentem do A. B. (1) oraz M. B., by te je również podpisały. Przed rozprawą o stwierdzenie nabycia spadku doszło do spotkania M. B., A. B. (1), W. J. oraz K. J., którego celem miało być ustalenie wspólnej wersji okoliczności sporządzenia testamentu. Podczas rozmów obecny był również D. J. oraz Z. K.. D. J. co prawda do domu A. B. (2) wszedł po pewnym czasie, nie ulega jednak wątpliwości iż był świadkiem ustaleń dotyczących okoliczności spisania dokumentu oraz przygotowywania wersji zdarzeń, która miała być przedstawiona Sądowi w sprawie spadkowej. Po pierwsze całe w/w spotkanie dotyczyło wyżej przedstawionych kwestii, po drugie D. J. według świadków M. B. (k. 44), A. B. (1) (k. 44v) oraz W. J. (k. 45) uspokajał swoją żonę, gdy ta zdenerwowana podnosiła głos w czasie ustalania okoliczności sporządzenia testamentu oraz nakazywał żonie „mówić konkrety”. Powyższe dowodzi, iż miał świadomość czego dotyczy rozmowa i jaki jest jej cel.

W świetle powyższego fakt, że oskarżony do domu A. B. (1) wszedł później niż inne osoby, nie pozbawił go możliwości rozeznania się w sytuacji oraz ustalenia tego, czego dotyczy rozmowa. Przeciwnie, był obecny wówczas gdy pomiędzy jej uczestnikami rozgorzał spór co do tego jaka wersja ma być przedstawiona sądowi, tj. ta przygotowana przez K. J., czy też może ta, na którą wskazywały M. B., A. B. (1) oraz W. J.. Zabieranie wówczas głosu przez oskarżonego oraz uspakajanie żony wskazują, iż był w tym etapie rozmowy czynnym jej uczestnikiem. Sąd nie podzielił więc twierdzenia obrońcy D. J., by oskarżony nie wiedział czego dotyczy rozmowa a nawet, czego miało dotyczyć spotkanie.

Z zeznań M. B., A. B. (1) oraz W. J. wynika nadto, że nie znały one zmarłego Z. W., a tym bardziej nie bywały u niego w domu. Z tego właśnie powodu K. J. wręczyła w/w osobom notatki dotyczące osoby jej zmarłego brata (k. 49-52v akt II K 277/15).

Skoro zatem M. B., A. B. (1) oraz W. J. nie znały Z. W., nie posiadały o nim żadnych informacji, pod spisanim testamentem ustnym podpisały się w lipcu 2013 r., nieprawdziwe okazały się wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim wskazał, że to od Z. W. dowiedział się o sporządzeniu testamentu spisanego przez trzy osoby (k. 43).

Całkowicie niewiarygodne są także twierdzenia oskarżonego by to w/w świadkom zależało na określonym rozstrzygnięciu sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Przecież jedyną osobą, która mogła odnieść korzyść z mającego zapaść orzeczenia była żona oskarżonego – K. J.. Brak było zatem powodów do przetrzymywania dokumentu testamentu przez świadków, czy też ryzykowania odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Jednocześnie akta sprawy nie zawierają żadnych informacji, by pomiędzy oskarżonym a M. B., A. B. (1) oraz W. J. istniał wcześniej jakikolwiek konflikt, który by tłumaczył postawę procesową świadków. Twierdzenia D. J. o pozostawaniu w/w świadków w zмовie okazały się zatem bezzasadne i należało je uznać za przyjętą linię obrony, mającą na celu przeniesienie odpowiedzialności za własne działania na inne osoby.

Zeznania M. B., A. B. (1) oraz W. J. dodatkowo uprawdopodobnia forma podrobionego testamentu. Zgodnie bowiem z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Testament ustny został więc w prawie polskim uregulowany, jako testament szczególny, a w konsekwencji skorzystanie z tej formy aktu ostatniej woli nie zostało uzależnione wyłącznie od decyzji testatora. Dopiero jeżeli zachodzą przewidziane prawem okoliczności: obawa rychłej śmierci albo niemożliwość (znaczne utrudnienie), wskutek szczególnych okoliczności, sporządzenia testamentu zwykłego, spadkodawca może sporządzić testament ustny. Tymczasem z akt sprawy II K 277/15 jak i II K 329/15 nie wynika w żadnym wypadku, by Z. W. przed śmiercią poważnie chorował lub by spodziewał się sytuacji zagrażającej jego życiu.

Oskarżony niezasadnie wskazuje również, że naruszone zostały jego prawa jako oskarżonego poprzez obecność na rozprawie przedstawiciela prasy. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 355 k.p.k. rozprawa odbywa się jawnie. Uzasadnione jest to faktem iż jawność umożliwia społeczną kontrolę działalności sądów, sprzyja

zarówno niezawisłości jak i bezstronności sędziów, gdyż działają oni właśnie pod kontrolą społeczną. Prawo do jawnego postępowania przed sądem obejmuje także udział prasy, radia i telewizji, które pełnią doniosłą rolę w rozpowszechnianiu informacji

o postępowaniu karnym i jego rezultacie. Jedynie w sytuacji gdy osoby reprezentujące prasę, radio i telewizję chcą dokonywać utrwałenia obrazu i dźwięku konieczne jest zezwolenie sądu (art. 357 § 1 k.p.k.). Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała jednak miejsca.

Sąd Rejonowy nie mógł także naruszyć art. 440 k.p.k. gdyż jest on skierowany do sądu odwoławczego i nie może być w żaden sposób naruszony w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Nie ma również racji obrońca podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do wniosku oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania Sąd odwoławczy stwierdził brak ku temu przesłanek.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Istotą warunkowego umorzenia postępowania, zgodnie z założeniami ustawodawcy, jest likwidowanie konfliktu wywołanego przestępstwem. Znajduje ono zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby ze względu na cele kary jej wymierzenia, a nawet kontynuowania postępowania karnego i doprowadzenia do wyroku skazującego. Podstawowym celem wyżej wymienionej instytucji jest cel wychowawczy, którego spełnienie oceniane jest poprzez sprawdzenie funkcjonowania sprawcy w okresie próby. Jest to szansa dana sprawcy, by pomyślnym upływem okresu próby udowodnił, że zrozumiał wagę swego postępowania i tym samym dał gwarancję akceptowania w przyszłości obowiązujących norm prawnych. Zastosowanie tego typu instytucji obwarowane jest jednak szeregiem warunków. Nie każdy sprawca przestępstwa może skorzystać z szansy w postaci zastosowania tego rodzaju środka probacyjnego.

Odnosząc się do apelacji D. J. wskazać także należy, że przepis art. 366 k.p.k. adresowany jest do prokuratora, który przy uznaniu iż zostały spełnione przesłanki z art. 66 k.k. może wystąpić z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Z uwagi na powyższe brak jest obowiązku pouczenia oskarżonego o treści przepisu art. 366 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji skarżącego w zakresie iż stopień jego czynu oraz wina nie są znaczne. Oskarżony miał pełną świadomość że składa fałszywe zeznania, a jednocześnie czynił to w celu by jego żona w drodze spadkobrania nabyła własność gospodarstwa po zmarłym Z. W., a tym samym możliwości nabycia spadku pozbawiona byłaby żona zmarłego. Działanie oskarżonego godziło więc nie tylko w dobro wymiaru sprawiedliwości ale miało poważne skutki dla osób trzecich.

W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego nie są znaczne, a skoro tak, to nie są spełnione warunki do zastosowania przepisu art. 66 § 1 k.k., a więc warunkowego umorzenia postępowania, niezależnie od oceny właściwości i warunków osobistych oskarżonego, oraz

dotychczasowego sposobu jego życia. Zauważyć jedynie należy, że oskarżony pozostaje całkowicie bezkrytyczny wobec swojego zachowania przypisując odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenia innym osobom. Także więc postawa D. J. przemawia przeciwko warunkowemu umorzeniu postępowania.

Dlatego wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby lat 3 i wymierzona kara 120 stawek dziennych grzywny po 10 zł stawka jest sprawiedliwą reakcją na jego czyn, adekwatną do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu.

Z uwagi jednak, iż w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy obowiązywały inne przepisy niż w dacie popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu D. J. i jednocześnie przepisy obowiązujące poprzednio były dla niego względniejsze, gdyż pozwalały na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności bez jednoczesnego nałożenia jednego

z obowiązków określonych w art. 72 § 1 k.k., podstawę skazania z należało uzupełnić o art. 4 § 1 k.k.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Zważywszy na sytuację finansową i rodzinną oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd zwolnił D. J. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. O opłacie Sąd orzekł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2014, poz. 635 ze zm.) oraz § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013, poz. 461) w zw.

z §22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015, poz. 1801) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M., kwotę po 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. J. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Anna Klimas Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska